

11. Paon sep. Kolej.

3 III 1943.

Kwestymaryusz.

sep. Biskup Piotr ur. 1900. rolnik
 żonaty osadnik kolonia Dmytroiv
 pow. Radziechow woj. Tarnopol.

Dnia 10 lutego 1940 roku zostałem uwięziony z żoną i trojgiem dzieci
 jako wolny osirolleńiec. Razem zostało uwięzionych 42 rodziny 2 rodziny
 zostało z całej osady. Podróż odbywała się w warunkach okropnych w wago
 nie zamkniętych towarowym jechało nas 46 osób w tym 20 dzieci poniżej 15 lat
 każda rodzina mogła ze sobą zabrać 500 kg towaru w ciągu całej podróży
 otrzymaliśmy 3 razy obiad w wagonie było tak ciśnie że potowe ludzkie
 nie mogło się połezć. po 20 dniowej podróży pociąg przystankiem do
 Kottla gdzie linia kolejowa się kończyła z Kottla po 3 dniowym odpoczynku
 zostaliśmy odesłani w dalszą drogę saniami najpierw zabierali rodziny
 składające się z dorosłych członków i ci zostali osirolleńcami bliz. rodziny
 z dziećmi wzięli dalej po białej stronie podróży saniami w rektur
 ruki Dwina dojechałem do Archangielskiej obłasti rejonu Tojma i
 zostałem osadzony na posiołku obłuznia Hierchna w głębi lasu do
 najbliższej osady było 39 km. Tutaj osadzili nas w starych barakach.
 Zasypanych po dachy śniegiem baraki te zostały wybudowane 1930 roku
 przez osirolleńców uwięzionych z Białejrusi tutaj napchali nas i że się
 zmieścić było nas tu 55 rodzin w trzech barakach zimno i wilgoć siłę
 dawały się nam we znaki poradzić zaraz na drugi dzień zostaliśmy
 mierzyni i trochę kobiet wywołani na pracę do lasu śniegi 1 1/2 metra wysokie
 utrudniały pracę mroz około 40 st. zaraz w pierwszych dniach dużo podmrażała
 nogi i ręce dużo pochorowało robota była ciężka norma wyznaczona na
 Torturiska wynosiła 4 m³ drewna ścieg orysie porostować galerie spalić
 i ściągac do kupy pracę odbywała się bygadami. najlepsza bygada
 więcej nie potrafiła wyrobić jak 2 m³ na osobę płaca prze sie tnie 2 ruble
 od m³. Na posiołkach tych były sklepy i stołownie i kawiory kupował

sobie żywności za pieniądze 1kg chleba kosztował 100 rubla i porcja kupy
 czy kaszy 50 do 200 kopiejek. wobec małych zarobków w żaden sposób
 żyć nie można. Było ludnie zaczęli starbnąć i coraz mniej zarabiali
 robota było przymusowa. za nieprzyjście do roboty czy spóźnienie karali
 robota zaczęła się rano o 7mej do 7mej wieczór. pracowaliśmy przy
 płasku ognisk. po krótkim czasie zaczęli ludnie umierać najpierw
 starym i najmiej dzieci w przeciągu 1-2 miesięcy wymarło 1/3 ludności
 Z tego powodu. opieka lekarska prawie żadna. lekarz przyjeżdżający
 nie wygodnie w naszym miejscu. posiołka nie posiadała żadnych lekarstw
 umierających zabierali do szpitala gdzie wdrodnie umierali. Aby się
 przed śmiercią głodową sprzedawali ze siebie ostatnie przyrodzie
 Władze sowieckie odnosiły się do nas bardzo źle. zaczęli nam się nie
 chcemy pracować i tylko myślimy o powrocie do Poloki i przy każdej
 sposobności powtarzaliśmy i byliśmy w tym zapałkami. ~~do~~ do Poloki nigdy
 nie wrócimy co nas najbardziej bolało. W tej sytuacji się
 poprawić budowaliśmy nowe baraki warunki mieszkaniowe się
 poprawiły zarobki były lepsze było dużo jagód i grybow w lesie ale śmierci
 nerek i choroby nie zmniejszały dzieci które zostały przy życiu zaczęły
 chodzić do szkoły gdzie zaczęli ich uczyć zasad komunizmu aby
 się nie modlili ~~tego~~ dzieci nasze nie świąły śtyżone i nie chorowały
 chorować do szkoły. I brajnie dostawaliśmy listy jeśli miał kto coś
 a nawet i pakunki pomiędzy sobą żyliśmy zgodnie i po
 bratersku ratowaliśmy jedni drugich i poświęciliśmy się że
 może Bóg nas ułaskowi i tego punktu za niebaennie
 wymienione słowa przeciwno w tym czasie czy w ogóle komunizm
 łagwali do siebie i zaczęli protokol i brali sobie na oko takie osoby
 Spólnieśmy się poświęcili że przyjdzie nas że zostanie
 wyzwolenie. Posiołki nasze zmieniły się na piękne wesołe wioski
 Następna część roboty była lepiej w lesie pracowali wryżem
 meżczyźni i kobiety niektóre brygady przesłane były sowieckim
 w pracy. jednakże kilka rodzin wymarło zupełnie.
 Władze ~~na~~ namawiały nas abyśmy brali konury na wyptat

i zakładali gospodarkę kopali ogrody obiegali stajnie
i kartofle do sadzenia i niektórzy mieli już własne mieszkania
i ogrody kartofle kapusta i buraki pięknie urosły.

W marcu 1942 roku dostała nas wiadomość o wojnie sowieckiej
z Hitlerem bardzo smutno się ucieszyliśmy i narazie braliśmy mogli
spisać te sprawy z krytycznością przyjechała wiadomość z Kairu
Ibrahim mógł jechać gdzieś ale mu nie podobało się w końcu ruszył
kairu chwał niekiedy jak najprędzej sowieci namawiali nas żebyśmy
zostali obiegali i będziemy mogli być swobodnie na miejscu
ale nikt nie został wzywał wyjechali daleko dalej wymarło
byłoby to było podwórko przed domem o głębie przybyli do Uzbekistanu
tutaj na kotłowniach dostawali 300 gramów chleba dziennie
i nic więcej a czasem przez kilka dni i tego nam nie dali.

11 lutego 1942. została ogłoszona mobilizacja i ja zgłosiłem
się do komisji poborowej w Kasan obł. Bułhara. zostałem
przyjęty do wojska Redina zostałem na kotłowni, do siły mirt

Piotr Biał